

Dolnym Śląsku. Zmiany, jakie dokonały się na tym terenie, spowodowały utratę posiadłości przez dotychczasowych właścicieli, a w konsekwencji pozbawienie ich właściwego dozoru. Nieruchomości te stawały się z reguły własnością państwową, a więc zaczęły przyjmować różnorodne, nowe funkcje (oświatowe, zdrowotne, administracyjne, mieszkalne itp.). Użytkowane były zazwyczaj jedynie budynki, natomiast otoczenie pozbawione było właściwego dozoru, a tym bardziej profesjonalnej opieki. Należy pamiętać, że park to żywa materia, wymagająca całorocznej pielęgnacji, stosowania planowych zabiegów związanych z formowaniem drzew i krzewów, ich wymianą, a także dbałości o roślinność niską, zarówno jednoroczną, jak i wieloletnią. Każde opóźnienie w poszczególnych zabiegach pielęgnacyjnych, a tym bardziej ich zaniechanie, doprowadza w szybkim tempie do dewastacji założenia. Szybka sukcesja wtórna roślinności, szczególnie drzewiastej, powoduje zarastanie parku, utratę jego kształtu przestrzennego oraz zatarcie myśli przewodniej zawartej w projekcie. Brak konserwacji tras komunikacyjnych, obiektów małej architektury oraz obiektów architektonicznych powoduje spadek ich wartości technicznej, a w konsekwencji ruinę. Należy podkreślić, że w okresie, kiedy większość założeń rezydencjonalno-parkowych znalazła się w zasobach Państwowych Gospodarstw Rolnych, szczególnej dewastacji podlegały parki, w których lokalizowano różne obiekty, takie jak place zabaw, boiska sportowe, osiedla mieszkaniowe, budynki związane z produkcją rolną itp. Pod wpływem chwilowych potrzeb i aspiracji, przekształcano, a często i likwidowano to, co powinno pozostać jako trwałe element krajobrazu kulturowego.